



foto. J. Filipiak

## O bike polo i nie tylko

Rozmowa z **Szymonem Furmaniakiem**, pracownikiem Biblioteki Politechniki Lubelskiej, członkiem drużyny Bike Polo Lublin oraz ambasadorem akcji „Rowerem na Uczelnię” na Politechnice.

### **Jesteś zapalonym rowerzystą. Kiedy u Ciebie pojawiła się pasja jazdy na rowerze?**

Rowerem jeżdżę od małego, gdzieś w przedszkolu mogłem mieć chyba jakiegoś Reksia, na początku podstawówki szpanowałem BMXem, ale na nowo odkryłem rower dopiero w 2010 roku kupując swoją pierwszą kolarzówkę marki Favorit. Fani kolarstwa w PRL-u znają tę nazwę, to zasłużona czeska firma. Ostatnio zamieniłem starą kolarzówkę na tradycyjny rower miejski. Dla mnie jazda rowerem stała się czymś naturalnym - kiedy Forrest Gump mówił „When I was going somewhere, I was running” - ja kiedy gdzieś się wybieram, najczęściej robię to rowerem lub z rowerem. To wygodna, wolność i zdrowie.

### **Wygoda, wolność, zdrowie. To brzmi jak życiowe credo.**

Trochę tak. Jadę gdzie chcę, którędy chcę, o każdej porze

dnia i nocy. Przyzwyczałem się do tej swobody. Cieszę się też, że jestem w ruchu, to dla mnie bardzo ważne. Rowerem jeżdżę do pracy, do restauracji, na zakupy, nad zalew, na giełdę, na spotkania ze znajomymi. Sąsiedzi czasem dziwią się, że idę gdzieś na piechotę, ale tłumaczę to tym, że do pobliskiego sklepu staram się chodzić piechotą, by nie zaniedbać tej umiejętności.

### **Czy według Ciebie Lublin jest przyjazny rowerzystom?**

Jestem przyzwyczajony do ruchu miejskiego, mam też prawo jazdy, więc znam swoje prawa i obowiązki na drodze. Ubolewam nad faktem, że niektóre drogi rowerowe wykonane są z kostki brukowej - nawierzchni bardzo nieprzyjaznej nie tylko rowerzystom, ale także przecież wózkom dziecięcym czy inwalidzkim, a także rolkarzom. Naszczęście zgodnie z lubelskimi standardami rowerowymi

nowe drogi wykonywane są z asfaltu - najlepszej nawierzchni.

### **Czyli, lubisz jeździć po mieście.**

Dla mnie jazda po mieście jest przyjemna, dopóki nie trafię na czerwone światło sygnalizacji. Z ulicami jestem za pan brat, kilka letnich sezonów byłem kurierem rowerowym i brałem udział w wyścigach miejskich na orientację (alleycat).

### **A kampus Politechniki z punktu widzenia rowerzysty?**

Nasz kampus dopiero zaczyna być przyjazny rowerzystom. Dwa lata temu pojawiły się stojaki rowerowe ukształtne - najbezpieczniejszy typ stojaków rowerowych, które pozwalają na przypięcie roweru za ramę. Mam nadzieję, że tych stojaków będzie przybywać.

Niestety mamy wiele bram i szlabanów, które nie przewidują wjazdu rowerem, dlatego musimy je omijać m.in.

po chodniku. Chciałbym, by bramy i szlabany nie pokrywały całej szerokości drogi, a jedynie jej część, tak by rowerzyści i piesi mogli spokojnie przekraczać granice kampusu. Świetną sprawą okazało się ulokowanie stacji Lubelskiego Roweru Miejskiego zaraz przy Wydziale Elektrotechniki i Informatyki, widać ciągłą rotację rowerów.

### **Jesteś członkiem drużyny Bike Polo Lublin. Opowiedz na czym polega gra.**

Początkowo byłem sceptycznie nastawiony, nie miałem pojęcia co to za gra. Jak tylko koledzy dali mi kij do ręki i spróbowałem - to od razu się

zakochałem. To połączenie hokeja i polo, tyle że na rowerach. Bike polo to bardzo dynamiczna gra, mecze trwają 10 minut - to wystarczający czas by się solidnie zmęczyć, ciągle kręcimy się po boisku, przyspieszając i hamując.

### **Ilu jest graczy?**

Drużyny składają się z trzech graczy, nie ma tu przypisanych funkcji i każdy zawodnik podczas meczu będzie zmieniał swoją rolę wielokrotnie w zależności od tego w którym miejscu boiska się znajduje i kto jest w posiadaniu piłki.

### **Zabawa czy rywalizacja?**

Ja czerpię bardzo dużo satysfakcji z gry niezależnie od wyniku, uwielbiam, gdy uda mi się strzelić dokładnie tam gdzie celowałem, gdy uda mi się wyminąć kolegę. A do tego atmosfera turniejów czy to w Polsce, czy za granicą - ciężko to opisać; kiedy spotykają się prawdziwi pasjonaci stanowimy jedną wielką rodzinę, w większości znamy się, gdyż nie jest to duża społeczność. Wyjazd na turniej to przygoda, możliwość poznania nowych osób, nowych miejsc i przeżycia świetnych chwil z lokalsami.

### **Gdybym chciała do Was dołączyć, to co powinnam posiadać?**

**„Dla mnie jazda rowerem stała się czymś naturalnym - kiedy Forrest Gump mówił ‚When I was going somewhere, I was running’ - ja kiedy gdzieś się wybieram, najczęściej robię to rowerem lub z rowerem. To wygoda, wolność i zdrowie.” – opowiada Szymon Furmaniak.**



fot. J. Semper

Bike polo to gra o bardzo niskim progu wejścia, by spróbować swoich sił wystarczy jakikolwiek rower, my damy kij i piłkę. Więc jeśli tylko masz ochotę możesz przyjść na nasze spotkania i spróbować swoich sił. Informacje o naszych treningach zamieszczamy na stronie Bike Polo Lublin na portalu Facebook oraz na forum Stowarzyszenia Rowerowy Lublin.

### **Szymon, dziękuję za rozmowę.**

Ja również dziękuję i zapraszam do gry.

rozmawiała  
**Magdalena Palka (BRiK PL)**

ZAPRASZAMY NA STRONY:

[HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/BIKEPOLOLUBLIN](https://www.facebook.com/bikepololublin)

[HTTP://FORUM.ROWEROWLUBLIN.ORG](http://forum.rowerowlublin.org)